

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg przemówił do ludzi nie przez proroków, jak w Starym Testamencie, lecz przez Syna Swego Jezusa Chrystusa. On misję swoją streścił w jednym zdaniu: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16).

Pobyt Wcielonego Boga na ziemi trwał krótko, bo tylko 33 lata, z czego trzy lata przypadły na Jego publiczną działalność. W tak krótkim czasie przekazał w sposób najbardziej autorytatywny i przekonywujący, że Bóg jest miłością, i że wolą Jego jest, żeby nikt nie zginął z tych, których stworzył (por. Mt 18, 14). Odchodząc z tej ziemi do Ojca w niebie, Jezus Chrystus zapewnił ciągłość dzieła zbawienia ustanawiając Kościół, który jest mistycznym przedłużeniem Jego Osoby.

Dziś omówię, czym jest Kościół dla każdego z nas w pogadance pod tytułem: „Bóg objawia ludziom swą miłość w Kościele”.

### ***Kto nas nauczył o miłości Boga***

Wielki teolog Francuski Henri de Lubec, jezuita, którego Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do godności kardynalskiej, krótko przed swoją śmiercią napisał, że gdyby o Kościele powiedziano wszystko dobre i złe, to jedno tylko miałoby prawdziwe znaczenie, że Kościół daje nam Jezusa. I z tej racji nazywamy Kościół – Matką. Kościół jak Najświętsza Maryja Panna daje nam Chrystusa. Kościół zaszczepia w nas życie Boże, pielęgnuje je i doprowadza do stanu dojrzałości. „Kościół daje mi Jezusa” – mówi teolog – „i nie przestanę dziękować Bogu do końca życia za Kościół, który mi Go daje, bo bez tego daru byłbym zgubiony”.

W jaki sposób Bóg wypowiada się w Kościele? Kościół nie tylko poucza nas w Bożym imieniu. Działanie Chrystusa w Kościele ma daleko głębszy i szerszy zasięg, bo Kościołem jest Chrystus – On Jego Głową, my jego członkami. Kościół jest mistycznym ciałem Jezusa Chrystusa.

Kto pierwszy nauczył nas o Ojcu niebieskim, o stworzeniu świata i miłości Bożej do nas? Pierwszą nauczycielką była zapewne matka nasza, a może kapłan, siostra zakonna lub nauczyciel. Nie ma jednak zasadniczego znaczenia kto nam przekazał wiadomość o miłości Boga. Tę Dobrą Nowinę czyli Ewangelię przekazał nam Kościół przez łańcuch pokoleń. Dzięki opiece Chrystusa i kierownictwu Ducha Świętego wiara w nas, w tę oszałamiającą miłość, żyje po dziś dzień w naszych sercach i nie wygaśnie aż do skończenia wieków.

### ***Jezus powierzył apostołom i ich następcom misję głoszenia Dobrej Nowiny***

Największym skarbem objawienia jest prawda, że Bóg jest miłością, że jest naszym Ojcem, że stworzył nas dla Siebie. Tę prawdę powierzył Kościołowi. Mówią nam o niej wszystkie strony Ewangelii. Chrystus uczynił wszystko, by ją zaszczepić w sercach i umysłach wybranych przez Siebie uczniów. Nauczał publicznie przez trzy lata. Odchodząc z tej ziemi kazał apostołom przekazywać wszystkim narodom Dobrą Nowinę. Jak Ojciec posłał Jego, tak teraz On posłał apostołów. Z Dziejów Apostolskich zawartych w Nowym Testamencie dowiadujemy się o wielkim powodzeniu głoszenia Dobrej Nowiny. Ich katechezy były krótkie, treściwe. Święci Piotr i Paweł przepowiadali o życiu, nauce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i jakie te tajemnice mają znaczenie dla wszystkich Jego uczniów. Po śmierci apostołów misję głoszenia Dobrej Nowiny o miłości Bożej podjęli wybrani przez nich następcy, i tak drogą sukcesji prawda o Bożej miłości dotarła do nas.

Apostołowie i ich następcy strzegli skarbu wiary, czystości prawdy Ewangelii, aby jej nie zniekształcili fałszywi nauczyciele odpadli od prawdy zbawienia. Święty Paweł przestrzegał, że zagrożenie wiary w miłość Bożą będzie największe w czasach ostatecznych. „Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, hardzi, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, będą bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga” (2 Tm 3, 1-4). Toteż Nauczycielski Urząd Kościoła czuwa, by sens Dobrej Nowiny nie został skrzywiony i nie była zaciemniona Osoba Zbawiciela.

### ***Wprowadzajmy Ewangelię w czyn***

Chrystus przekazuje w Kościele prawdę o miłości Bożej w różny sposób. Nie tylko przez nauczanie i przepowiadanie, lecz także przez widzialne znaki, które nazywamy sakramentami. Chrystus przykazał uczniom, by celebrowali Eucharystię: „Czyńcie to na moją pamiątkę”! Kazał im chrzczyć w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, odpuszczać i zatrzymywać grzechy. O innych sakramentach jest zaledwie mała wzmianka, by były one tak często praktykowane, że wierni je znali. Sakramenty są środkami za pomocą, których Chrystus przekazuje wiernym w Kościele życie Boże, karmi naszego ducha, wzmacnia i ożywia wiarę, nadzieję i miłość.

W Kościele Chrystus przekazuje nam również wolę Ojca niebieskiego w formie przykazań. Ich wypełnianie jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Miłość Boża rozlana w sercach naszych czyni nas dziećmi Bożymi i odmienia nasze życie. Jest siłą, która pozwala nam wprowadzić w czyn wolę Ojca niebieskiego (por. Jk 1, 22). Nie jesteśmy już samymi słuchaczami słowa Bożego, lecz wykonawcami pouczeń Bożych. Chrystus sprawia, że choć jest nas wielu, „ożywia nas jeden duch i jedno serce” (Dz 4, 32). Poganie widząc postępowanie pierwszych chrześcijan, zdumieni mówili do siebie: „patrzcie, jak oni się wzajemnie miłują”.

Wielu przyjmuje wiarę katolicką widząc dobry przykład chrześcijańskiego życia. Przykład Matki Teresy z Kalkuty przemówił do całego świata. Nic dziwnego, że pociągnął do przyjęcia wiary dawnego sympatyka komunizmu, słynnego korespondenta Malcoma Muggeridge, który filmował dla telewizji brytyjskiej działalność jej pośród bezdomnych i umierających z głodu biednych ludzi w Kalkucie.

Życie obfituje w przeróżne wydarzenia zastanawiające. Oto jak ministrant Piotr d’Aurelle wyjednał nawrócenie swemu ojcu, kapitanowi wojsk francuskich, bardzo złemu człowiekowi. Nie wierzył w Boga, nie wierzył, że Pan Jezus jest Bogiem. Syn jego Piotruś wierzył. Znał dobrze katechizm, służył do Mszy świętej i codziennie przyjmował Komunię świętą. I codziennie modlił się o nawrócenie ojca. Niespodziewanie chłopiec ciężko zachorował. Choroba była niebezpieczna i Piotruś wiedział, że może umrzeć. Z wiarą wyspowiadał się, przyjął Komunię świętą - Wiatyk, a potem, przeczuwając, że zbliża się koniec życia ziemskiego, szepnął Ojcu do ucha: „do widzenia w niebie”! Te pożegnalne słowa dokonały cudu. Kapitan, stary bezbożnik, padł na kolana przy śmiertelnym łożu swego syna i płakał jak dziecko pod naporem żalu za grzechy swego życia. Na drugi dzień wybrał się do spowiedzi. Spowiedź ta była początkiem jego nawrócenia do Boga, bo chciał widzieć Piotrusia w niebie. Wzorowe życie chrześcijańskie jest dla otoczenia najskuteczniejszym kazaniem.

### ***Kościół mówi w imieniu Chrystusa***

Nie potrzebujemy cofać się myślą do pierwszych wieków chrześcijaństwa, żeby poznać miłość Bożą do ludzi. Prawdę tę głosi Kościół, w którym żyje i działa Chrystus. Chrystus nie jest tylko historyczną postacią. On w sposób mistyczny, tajemniczy, ale prawdziwy i rzeczywisty w swoich członkach przeżywa na nowo wydarzenia radosne, bolesne i chwalebne swego życia. Chrystus jest po dziś dzień znakiem sprzeciwu. Przez jednych uczniów jest umiłowany aż do ofiary z życia; przez innych wrogich jest znienawidzony z powodu wzniosłych wymagań moralnych; jest zdradzany przez własnych synów i córki zajętych wyłącznie sprawami ziemskimi i ziemskimi pożądaniami. Ci ośmielają się powtarzać modne oskarżenia niewierzących o wstecznictwie i nie nadążaniu za postępem i techniką.

Ale Kościół wobec wszystkich ludzi jest Matką kochającą. Nawet swym przeciwnikom ułatwia nawrócenie do Boga i Jego przykazań. Kościół otwiera oczy prześladowcom, by dojrzeli, że prześladowając Kościół, walczą z Bogiem. Kościół jest Bożym dziełem Chrystusa.

Każde pokolenie chrześcijan ma do rozwiązania ważne problemy życia. Podobnie nasze pokolenie [...]. Każdy chrześcijanin ma odpowiedzieć na wezwanie Ducha Świętego, pokonać w sobie grzech i żyć pełnią życia Chrystusa. Chrystus oczekuje, żebyśmy otworzyli Mu swoje serce jak najszerzej i torowali Mu drogę do innych serc zagubionych i nieszczęśliwych, bo On pragnie, by cała ludzkość oglądała zbawienie Boże.

Kościół stale głosi słowo Boże, udziela sakramentów, mówi o Bożej miłości do wszystkich ludzi. Objawienie miłości Bożej w Kościele trwa po dziś dzień i trwać będzie do końca świata. Chrystus pomaga nam do duchowego odrodzenia, do ciągłego uświęcania naszych serc przez żal za grzechy, do wsłuchiwania się w głoszone w Kościele słowo Boże i do wzajemnego miłowania się na wzór jak On nas umiłował aż do końca.

*O. Marcel:* Moi drodzy, Kościół nie jest budynkiem, lub jakąś konkretną denominacją. Według Biblii Kościół to Ciało Chrystusa, to ci wszyscy, którzy uwierzyli w zbawienie przez Jezusa Chrystusa (*Ewangelia według św. Jana 3:16; 1 List św. Pawła do Koryntian 12:13*).